Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 142 Lwów, sobota 25 czerwca 1932 Rok XV

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . „ 5·50
na prowincji . . . . . . „ 5·50
za granicą . . . . „ 8·—

25 Cena egz. pojedyn. w całej Polsce groszy

NAKŁADEM LUDOWEGO SPÓŁDZ. TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 21.
Telefon nr. 24 — Czek P K O Nr 142.176.

Kandydaci notarjalni

—o—

Nie o tych kandydatach notarjalnych chcemy mówić, którzy ciężko pracując u swoich szefów, kilkanaście lat czekają na nominację na notarjusza, na samodzielne stanowisko i jako ojcowie dorosłych już dzieci, częstokroć z siwizną na skroniach zawsze są jeszcze „czekającymi kandydatami“, aż wreszcie po długich latach osiągają to stanowisko, które jako młodzi ludzie z zamiłowania, w każdym razie z wolnej woli jako swój zawód wybrali i do którego przez dziesiątki lat ciężkiej pracy się przygotowywali.

Mówimy o nowym typie „kandydatów notarjalnych“, jeszcze o wiele starszych, po większej części zupełnie siwych, którzy za młodu notarjatu jako swego zawodu nie wybrali, nigdy się do niego nie przygotowywali, nigdy go jako kandydaci nie wykonywali, lecz, mimo to są — „kandydatami notarjalnymi“, bo o stanowisko notarjusza się starają. — Narazie siedzą jeszcze na kurulnych krzesłach sędziowskich, narazie jeszcze jako „niezawiśli sędziowie“ sądzą, lecz równocześnie marzą o łasce ministra sprawiedliwości, który w swej wszechmocy może ich posłać na chudą emeryturę, albo też omaścić tę emeryturę tłustym notarjatem. I tak patrząc się teraz na trybunał sądowy widzimy jego członków równocześnie pod dwiema postaciami: jako sędziów i jako „kandydatów notarjalnych“ nowego typu.

W ostatnich czasach coraz częściej bowiem słyszymy, że wysocy sędziowie zostają po przeniesieniu w stan spoczynku zamianowani przez ministra sprawiedliwości notarjuszami. Kilka takich wypadków nastąpiło ostatnio także w Małopolsce, gdzie tego rodzaju nominacje są nowością. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie p. Strawiński został notarjuszem w Sosnowcu, wiceprezes tego sądu p. Markiewicz notarjuszem w Rzeszowie, sędzia trybunału administracyjnego Dunikowski notarjuszem w Krakowie.

Czy tego rodzaju nominacje są zgodne z konstytucją? Mamy w tym kierunku bardzo poważne wątpliwości. Także zrzeszenie sędziów i prokuratorów dopatruje się w tych nominacjach obrazy konstytucją zagwarantowanej niezawisłości sędziowskiej. Sędzia, wydając wyrok, nietylko bowiem nie powinien się obawiać usunięcia lub przeniesienia, lecz nie powinien także myśleć o nagrodzie we formie więcej lub mniej tłustego notarjatu. Niektórzy nasi dygnitarze sądowi dbają jednak widać mniej o głoszone przez swoje własne zrzeszenie **zasady**, a bardziej o **posady**, skoro nominacje te przyjmują.

Nominacje te wywołują — oprócz konstytucyjnych — jeszcze dalsze zastrzeżenia.

Dotychczas uważano u nas notarjat za zawód życiowy, a nie za synekurę. — To też mianowano u nas notarjuszami kandydatów notarjalnych, którzy do tego obranego przez siebie zawodu przez długie lata się przygotowywali, nabyli w nim doświadczenia i rutyny i czekali przez długie lata na swoją kolej nominacji. — Teraz oni w nadziejach swych są zawiedzeni i mogą w charakterze pomocników ewentualnie i do końca życia całą swą wiedzą i doświadczeniem fachowem wysługiwać się jako koncypienci w najemnej pracy „zasłużonym sędziom“, którzy bez żadnego przygotowania i doświadczenia fachowego — spędziwszy może całą służbę sądową w sądzie karnym — obejmują już w podeszłym wieku odpowiedzialny urząd notarjusza, aby — za pracę swoich doświadczonych koncypientów i solicytatorów — inkasować **sine cura** nadwartość najemnej pracy we formie kilku lub kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie.

Nie słyszeliśmy także, aby ci nowi notarjusze zrzekli się byli swej emerytury sędziowskiej. W czasie, gdy niższym funkcjonarjuszom sądowym, uginającym się pod brzemieniem pracy, co kilka miesięcy urywa się kilka procent z poborów i tak już głodowych, gdy mniej szczęśliwi emeryci ledwie koniec z końcem mogą związać, „zasłużeni sędziowie“ obok tłustych dochodów notarjatu pobierają emerytury.

Polskie życie pomajowe stwarza tedy zupełnie nowe zjawiska prawne: obok konstytucją zagwarantowanej demokracji parlamentarnej krypto-dyktaturę, obok niezawisłych sędziów krypto-kandydatów notarjalnych.

—ooo—

Na sposoby biorą się...

Deficyt budżetowy już ustalony i jeszcze większy zagrażający sprawia słusznie kierownictwu finansów państwowych największą troskę. Powiedziano wszak z autorytatywnego miejsca, że równowaga budżetowa jest jednym z podstawowych warunków utrzymania stałości waluty — to jeden powód; drugim jest ten, że sanacja uważa stabilizację złotego, dokonaną w październiku 1927 roku przy pomocy wielkiej pożyczki amerykańskiej za swą chlubę i wystawiłaby sobie świadectwo ubóstwa, gdyby dopuściła do zachwiania się swego dzieła.

A tymczasem równawaga budżetowa, mimo stosowania różnych sposobów, staje się coraz mniej pewna. Nic w tem dziwnego, jeżeli się uwzględni wyczerpanie społeczeństwa w następstwie kilkuletniego kryzysu oraz upór, z jakim miarodajne czynniki dla jakichś prestiżowych momentów podtrzymują konieczność budżetu w granicach około półtrzecia miljarda złotych.

Różne, powiadamy stosuje się sposoby dla dobrego celu: utrzymania względnie przywrócenia równowagi, ale zasadniczemi są oszczędność w wydatkach z jednej i praca nad podniesieniem dochodów z drugiej strony. Nie można zaprzeczyć, że pierwszy sposób jest u nas szeroko, nawet zbyt szeroko stosowany; oszczędza się przeważnie tam, gdzie opór jest najsłabszy i oszczędza się bez obliczenia konsekwencji. Oszczędza się na płacach pracowników państwowych — efekt dla skarbu, na oko tak się wydaje, jest dobry, jeżeli nawet przyjmie się tylko 100 miljonową oszczędność. A skutek? Zmniejszenie dochodów pracowników państwowych zmusza ich do ograniczenia konsumcji, koło dalej się obraca w kierunku kurczenia się dochodów z podatku obrotowego, różnych podatków spożywczych i t. d., staje na tem, że co oszczędzono na wydatkach, odbiło się na zmniejszeniu dochodów. Oszczędza się na inwestycjach, prawie całkiem ich się nie robi. I znowu ten sam skutek: wskutek zniknięcia jednego z największych pracodawców: państwa ustaje ruch budowlany, zmniejsza się wytwórczość przemysłowa, wzrasta bezrobocie, miljony ludzi nie mogą zaspokoić swych potrzeb i znowu państwo traci dochody z podatków pośrednich i z monopoli.

Można więc powiedzieć, że sposoby oszczędnościowe zawodzą, a nawet wywołują wręcz przeciwny skutek. A teraz druga metoda: powiększenia dochodów. Robi się to u nas i przez nakładanie nowych podatków i jeszcze silniej przez próby gwałtownego ściągania dawniejszych. W ostatniej sesji sejmowej uchwalono nowych podatków coś z pół tuzina, m. i. tak drobne, ale dokuczliwe, jak podatek na drożdże, na elektrykę i t. d. Figurują one w dochodach z tak minimalnemi pozycjami, że nawet mówić o nich nie warto. A ściąganie podatków to już prawdziwa tragedja tak dla skarbu, jak i dla podatników. Może sobie p. Starzyński nakazywać urzędnikom skarbowym bezwzględne postępowanie wobec zalegających, ale p. wiceminister z wysokości swego gabinetu ministerjalnego nie orjentuje się widocznie w położeniu tak, jak je znają urzędy skarbowe na miejscu. Jak ostro, to ostro — rozkaz musi być wykonany, kto na tem skorzysta? Najmniej skarb, najwięcej hjeny licytacyjne; sprzedaje się ostatni towar czy urządzenie domowe za grosze, koszta licytacji przewyższają nieraz uzyskaną ze sprzedaży kwotę.

Są sposoby inne, ale o tych nie chce się nawet słyszeć; ba, nawołujących do ich stosowania traktuje się niemal jako zdrajców stanu. Czytaliśmy gdzieś, że w wydatkach wojskowych też robi się oszczędności z tym wynikiem, że zmniejszyły się one o — 1 złoty. Zapewne, nie można myśleć o oszczędnościach, jeżeli się robi sztuczne pogłoski i nastroje, wszystkie oparte na pewności, że armja wszystkim ewentualnościom sprosta. Ale czy społeczeństwo sprosta kosztom? To społeczeństwo, któremu woda dochodzi już do ust, grożąc — zamknięte one już są i z innych powodów — zatopieniem tych szczątków pracy i inicjatywy, które jeszcze jako tako utrzymują jakieś życie na powierzchni.

Gdy się p. Sanojca rozkleił...

Przed paru dniami donosiliśmy o osobliwem rozdwojeniu osobowości posła z BB — p. Sanojcy. Poprostu jakby się w nim to BB rozkleiło: jedno B wołało głosem poselskim: „byczo jest“ — drugie obywatelskim głosem wyborcy — beszłało tamto!

W literaturze polskiej znany jest podobny cokolwiek wypadek — niezupełny precedens — z owym zdziwaczałym na zatraconej, odludnej stacyjce kolejarzem, zmuszonym pełnić kilka funkcyj, które symbolizowały dwie czapki: naczelnikowska, czerwona — i ciemna dla innych czynności; oraz dwa miejsca urzędowania w izbie biurowej. Kolejno zasiadał on tam to jako podwładny, piszący raporty, to jako przełożony, wypisujący nagany („Komedjantka“ Reymonta).

Na posła Sanojcę działa, widocznie, nie kolor czapki, lecz raczej barwa otoczenia: radośnietwórczym się czuje w Warszawie, w klubie BB — pokutną minę wywołuje na jego twarzy Pokucie.

Możnaby oczywiście w dobie fotomontażu stworzyć syntetyczną fizjognomję p. S. — kołomyjsko-warszawską: połowa oblicza radosna — połowa ponura.

Wróciliśmy do tego tematu, ponieważ incydent z p. Sanojcą coraz więcej nabiera rozgłosu.

Socjaliści francuscy dzwonią na alarm!

SENSACYJNE SPRAWOZDANIE O TENDENCJACH ODWETOWYCH W NIEMCZECH

Dzienniki paryskie publikują bardzo interesujący dokument, który wymownie świadczy o nastrojach we francuskiej partji socjalistycznej. Jest to sprawozdanie berlińskiego korespondenta „Le Populaire", przeznaczone dla kierowników partji socjalistycznej we Francji.

List ten wywarł ogromne wrażenie w Paryżu; Blum i Auriol, przywódcy socjalistów francuskich, pod wpływem rewelacyj swego berlińskiego korespondenta, zażądali natychmiastowej konferencji z towarzyszami z za Renu. Konferencja ta odbyła się rzeczywiście w Koblencji. Ze strony niemieckiej uczestniczył w niej poseł Breitscheid.

Korespondent berliński „Populaire", nawiązując do ostatnich wydarzeń w Niemczech, pisze:

„Przez Rzeszę przewala się może nacjonalizmu i frankofobji. Określenie, że panuje tu nastrój z przed wojny, byłoby za słabe. Sytuacja jest o wiele poważniejsza. Przed wojną żyło się w Niemczech dobrze, masy były raczej bierne. Nastroje wojenne istniały jedynie w kołach pangermanistycznych, wśród kliki dworskiej i w armji. Masom te hasła były obce. Dzisiaj masy zaczynają nadawać ton polityce. Są to te masy, które cierpią i którym powtarza się notorycznie, że wyłącznym powodem ich nędzy jest bezwzględność zachodniego sąsiada, który, sam dławiąc się złotem, dąży do utrzymania Niemiec w niewoli gospodarczej. Demagogom udało się wmówić w lud niemiecki rzeczy wprost absurdalne. I ta demagogja, w którą uwierzyły w Niemczech najszersze koła, sprzyja rozwojowi hitleryzmu.

Dopóki hitlerowcy głosili pseudorewolucję ekonomiczną, nie znajdowali w społeczeństwie przyjaznego oddźwięku. Z tą chwilą, kiedy rzucono w tłum hasła szowinizmu narodowego — masy poszły za niemi... Ten nacjonalizm, którego wzrost obserwujemy w Niemczech, jest o wiele groźniejszy niż nacjonalizm przedwojenny. — Bez współudziału kliki wilhelmowskiej naród niemiecki nie dałby się popchnąć do wojny. Dzisiaj sytuacja przedstawia się w taki sposób, iż jest zupełnie możliwem nadejście chwili, w której kierownicy partyj nie zdołają zapanować nad rozagitowanym tłumem".

Korespondent socjalistyczny zarzuca, że propaganda nienawiści i ksenofobji ogarnęła wszystkie warstwy społeczeństwa.

„W tych warunkach — pisze skreślenie długów reparacyjnych nie oznaczałoby wcale zwycięstwa programów lewicowych. Przeciwnie, byłby to ogromny sukces hitlerowców, którzy już dzisiaj krzyczą: Przez dziesięć lat wołaliśmy, że trzeba powiedzieć Francji: nie, — wreszcie, pod naszym naciskiem powiedziano to — i oto Francja ustępuje".

W dalszym ciągu reprezentant francuskiej partji socjalistycznej w Berlinie, mówi o konieczności propagandy rozbrojenia moralnego w Niemczech. Dotychczas przedstawia się dzieciom w szkołach ludowych i średnich państwa sąsiadujące z Niemcami, jako potęgi sadystyczne, czyhające na zgubę narodu niemieckiego. Ten, kto zmusi pruską szkołę do porzucenia tych metod, odda prawdziwą przysługę niemieckiej demokracji.

Echa krwawych zajść w Łapanowie

Sprawa krwawych zajść w Łapanowie dnia 5 bm. nie przestaje interesować szerokich sfer społeczeństwa.

Jak wiadomo, podczas zajść tych 5 włościan poniosło śmierć od kul karabinowych, kilkanaście osób zostało jużto ciężko jużto lekko zranionych, a kilka osób znajduje się jeszcze na oddziele chirurgicznym krakowskiego szpitala.

Policja aresztowała kilkadziesiąt osób, a celem obrony ich utworzył się szeroki komitet obywatelski, na czele którego stanął profesor uniwersytetu i senator dr. Marchlewski. Komitet ten powierzył obronę oskarżonych włościan adw. dr. Warenhauptowi, który imieniem oskarżonych wniósł podania o uwolnienie ich z aresztu śledczego.

Sędzia śledczy zwolnił dawniej z aresztu kilkunastu obwinionych, a w dniu wczorajszym zarządził uwolnienie znaczniejszej ilości oskarżonych tj. 27 osób, tak że w areszcie pozostaje nadal 9 osób, przeciw którym toczy się śledztwo o zbrodnię gwałtu publicznego z powodu gwałtownego targnięcia się na policję. Rozprawa główna odbędzie się prawdopodobnie w tej sprawie w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Utrzymują się pogłoski, że starosta w Bochni Freindl, komisarz policji Lódel i posterunkowi policyjni w Łapanowie wraz z komendantem tam tejszym mają zbyć zwolnieni ze swoich stanowisk, względnie przeniesieni na inne miejsca służbowe.

Bałagan w szkolnictwie krakowskiem

STRASZNA KRZYWDA SPOTKAŁA UCZNIÓW KLASY VII. — NIECO O TERMINACH ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO. — ZAMIESZANIE W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM. JESZCZE O ZWINIĘCIU GIMNAZJUM VII.

Bałagan szkolny w okręgu krakowskim, a szczególnie w Krakowie, przybiera niesłychane rozmiary. Pan kurator Nowicki wydał w ostatnich dniach rozporządzenie wprost dziwaczne.

Oto we czwartek już po przeprowadzonej klasyfikacji i napisaniu świadectw, nadeszło do wszystkich szkół średnich „rozporządzenie" p. kuratora, że uczniowie „naogół uzdolnieni" do przejścia z VII do VIII kl. gimn., uznani są jako nieuzdolnieni do następnej klasy. Pan kurator na własną rękę przekreślił rozporządzenie ministerjalne, które mówi wyraźnie, że uczeń, mający z jednego przedmiotu niedostatecznie, przechodzi z klauzulą „naogół uzdolniony" do następnej klasy. „Rozporządzenie" obecne p. kuratora wywołało wśród nauczycielstwa wielkie zdziwienie. W wielu gimnazjach liczba takich właśnie uczniów z uczenie „naogół uzdolnionych" jest bardzo znaczna — stworzył więc p. kurator najzupełniej niespodzianie dla młodzieży sytuację wprost tragiczną. Czy jest dopuszczalne, aby już po klasyfikacjach i napisaniu świadectw można było zmienić uchwały Rad pedagogicznych? Wczoraj musiały dyrekcje szkół średnich zwołać Rady pedagogiczne, które omawiały to dziwne rozporządzenie i mimo wewnętrznego sprzeciwu, musiały zastosować się do rozporządzenia p. kuratora.

Nastąpiło zniszczenie świadectw — skazanie sze regu uczniów na powtórzenie klasy VII — i „ukaz" został wykonany. Zdaje nam się, że rodzice winni zaprotestować przeciw tego rodzaju rozporządzeniu „w ostatniej chwili", — a kto wie, czy nie wygrają sprawy.

O niebywałym chaosie, jaki panuje w szkolnictwie krakowskiem, świadczy jaskrawo fakt przesunięcia terminów zakończenia roku szkolnego. Ministerjalne rozporządzenie, ogłoszone w prasie, mówiło o zakończeniu roku szkolnego między 21 a 26 bm. Wszędzie zastosowano się do tego rozporządzenia. Kuratorjum krakowskie kazało również przyśpieszyć klasyfikacje, a termin zakończenia roku naznaczyło na 25 bm. Nagle przyszła decyzja władz kuratoryjnych, że rok szkolny kończy się 28 bm. Młodzież przez cały tydzień po klasyfikacji „obija" się w szkole zamiast odjechać do rodziców. Lekceważenie przez kuratorjum rodziców, którzy przez cały tydzień muszą utrzymywać dzieci na stancji, jest conajmniej niewłaściwe, a przedewszystkiem naraża ich na niepotrzebne koszta.

Również ciekawy bałagan wkradł się w szkolnictwie powszechnem, w związku z reorganizacją szkół powszechnych i średnich. W Krakowie, oprócz szkół powszechnych 7-klasowych, znajdują się 4-klasowe, przedewszystkiem przy państwowych seminarjach nauczycielskich. Ponieważ w następnym roku szkolnym już nie będzie pierwszych klas szkół średnich, młodzież po ukończeniu czwartej klasy powszechnej, musi uczęszczać do V klasy. Niestety kuratorjum nie chce otworzyć tam, gdzie są czteroklasówki, klasy piątej. — Trzeba przenieść dziecko do zakładu 7-klasowego. Tam jest przepełnienie. Dziecko pozostanie więc bez nauki. Oto jeszcze jeden kwiatek bałaganu szkolnego w Krakowie.

Wreszcie wrócimy do sprawy zwinięcia VII gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Krakowie. Pisaliśmy już, że gimnazjum to skazane zostało na śmierć. — Zachodzi jednak smutna rzecz. — Oto komitet rodzicielski tego gimnazjum za grosz ciężko zapracowany, ufundował na podworcu tego gimnazjum wielką salę gimnastyczną z natryskami. W kontrakcie z właścicielem gmachu jest klauzula, że „jeżeli przed upływem dziesięciu lat gimnazjum będzie zwinięte, salę musi się rozebrać". Jeszcze budynek jest nie ukończony, a już trzeba go rozbierać, bo kuratorjum, a względnie władzom centralnym podobało się zwijać gimnazja zdobyte za czasów zaborczych.

Czyż trzeba na powyżej przytoczone fakta „bałagańska" szkolnego komentarzy?

Fasje przekonaniowe?

—o—

Wyraz „fasja" jest znany wszystkim podatnikom, jako zeznanie dochodów, od których wymiar podatków zależy. Mogą obywatele państwa sarkać na przeciążenie podatkowe, ale nikt nie kwestjonuje uprawnienia państwa do takiego wglądu w ich stan majątkowy.

Nad tem niema się co rozwodzić. I żadne władze skarbowe nie muszą wyjaśniać, dlaczego posiłkują się fasjami.

* * *

W Lublinie jeszcze w grudniu 1931 roku wydał kurator okręgu szkolnego okólnik nakazujący rejestrację społecznej pracy nauczycieli wszelkich szkół w drodze wyszczególnienia wszelkich instytucyj społecznych, gospodarczych i oświatowych, w których dany nauczyciel pracuje. Teraz dopiero zainteresowała się bliżej tym lokalnym okólnikiem prasa warszawska („ABC"), a za nią katowicka „Polonia".

Oto jego treść i komentarze:

„Zarządzona okólnikiem Pana Kuratora O. S. L. (Dz. Urz. Kuratorjum z grudnia 1931 r. poz. 130) rejestracja nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich i zawodowych pod kątem jego udziału w pracy społecznej, jest w dziedzinie tej pracy przedsięwzięciem pierwszorzędnej doniosłości. Stanowi ona pierwszy planowy krok w kierunku ujęcia rozproszonych poczynań społeczno-oświatowych nauczycielstwa w bardziej racjonalny i jednolity system. Celem jej jest dostarczenie zasadniczych danych, które pozwoliłyby władzom szkolnym z większą skutecznością współpracować z nauczycielstwem na polu społeczno-oświatowem.

W dziale III — „Udział w pracy społecznej" — wymienić instytucje i organizacje, społeczne oświatowe i społeczno-gospodarcze, w których dana osoba pracuje, podać spełniane funkcje i w miarę możności czas trwania pracy...

Punkt 6 działu IV, którego tytuł brzmi: „Współpraca z organizacjami młodzieży wiejskiej" należy rozumieć w ten sposób, iż chodzi tu o wszystkie organizacje, których członkowie rekrutują się ze sfer młodzieży środowiska wiejskiego, a nietylko o te, których wiejskość już w samej nazwie została uwydatniona. Będą tu więc należały nietylko Związki Młodzieży Wiejskiej, ale także Związek Strzelecki i inne organizacje, skupiające w sobie młodzież wiejską".

* * *

Wspomniane przez nas dzienniki dodają następujące uwagi („Polonia" z 24 bm.):

„Trzeba sobie uprzytomnić, jak wygląda poszczególna kartka nauczyciela, który ma to wypełnić. Poprostu, jeżeli bierze udział w pracy społecznej i wymieni organizacje lub towarzystwa, w których pracuje, podaje urzędowo do wiadomości, czy bliższy jest obozu rządzącego, czy stronnictwa narodowego, czy ludowego, czy socjalistycznego. To będzie jasne jak na dłoni i stwierdzone w ankiecie urzędowej.

Równocześnie wskazuje mu się wyraźnie drogę np. do Strzelca!

Pod pokrywką rejestracji... udziału w pracy społecznej karteczki te niewiele dadzą pożytku. Ale karteczki te są urzędowym wywiadem w dziedzinie niedozwolonej i narzędziem nacisku, by ludzi... ująć do współpracy z obozem rządzącym, jak niedwuznacznie stwierdzono w przytoczonych wynurzeniach urzędowych.

Pomajowe sposoby zapisują się czarno i niesławnie w umysłach ludzi."

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM!

Czarodzieje w „belwederze“ krakowskim

DUCHY PRZY ROBOCIE

Na czwartkowem posiedzeniu tak zwanej Rady m. Krakowa zdarzył się niezwykły w dziejach seansów spirytystycznych wypadek, który przyprawił w zdumienie nawet pewną grupę członków „szwadronu przybocznego“, nie wtajemniczonych w ekwilibrystyczne sztuczki narzuconych władców Krakowa. Oto przy punkcie porządku dziennego wyboru 13 członków Rady Kasy Oszczędności m. Krakowa przyszło do niezwykle sprytnego „hokus-pokus“ a la śp. Guzik.

Ponieważ losowania ustępujących członków Rady Kasy Oszczędności miała dokonać komisja matka, przeto w imię „czystości losowania“ p. Rolle zaprotestował przeciw temu sposobowi, twierdząc, że „matka powinna rodzić a nie uśmiercać“, a w dodatku takie głosowanie winno się odbywać na sali na oczach wszystkich, aby nie było potem jakichś nieuzasadnionych zarzutów. Ponieważ wniosek p. Rollego widocznie już z góry ukartowany, przyjął „szwadron przyboczny“, losowanie odbyło się na sali obok trybuny p. prezydenta.

Wniesiono uroczyście urnę już z gotowemi losami i wystąpili na arenę magicy, którzy poczęli wyciągać losy.

Pierwszy wypadł z członkostwa Rady Kasy Oszczędności m. Krakowa p. Adelman (ChD), następnie p. Rymar (ND), dalej kolejno obojętni sanacji dr. Schneider, Kosobudzki, Wajda, inż. Król, dr. Ignacy Landau, Szarski, a wreszcie „huragan“ opozycyjny tow. Giza, tow. Ziffer, tow. Kluczka, p. Holeksa (z ChD) i na końcu, gdy obliczono, że brakuje trzynastego, los „nieoczekiwanie“ padł na tow. dr. Rosenzweiga. Obecni przyjęli wynik czarnoksięskiej magji oklaskami. Aby zadość uczynić „czystości losowania“ (!) zażądali losujący, aby przeliczono pozostałą jeszcze w urnie ilość kartek. Wszystko wypadło „bez zarzutu“, co przyjęto z zadowoleniem.

Po niezwykłym seansie wybrano nowych członków Rady Kasy Oszczędności, naturalnie 100% sanatorów.

Ponieważ opozycja stanowiła kontrolę, aby pieniądze Kasy Oszczędności nie zostały zabrane przez gminę na pensje, przeto obecnie będą mogli sanatorzy w Kasie Oszczędności robić bez kontroli co zechcą. Ludność Krakowa, zwłaszcza robotnicza i urzędnicza, składająca pieniądze w Kasie Oszczędności, będzie musiała wobec wyniku seansu wyciągnąć konsekwencje.

W najbliższym czasie ogłosimy w tej sprawie oświadczenie stronnictw opozycyjnych, które postanowiły w interesie ludności m. Krakowa przed sięwziąć wspólną akcję.

„Manewr przedwyborczy“

Tak nazywa prasa francuska wystąpienie Hoovera na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Dlaczego manewr przedwyborczy? Ponieważ w październiku odbędzie się wybór nowego prezydenta i Hoover chciałby mieć popularne hasło. A jakież może być popularniejsze, jak zmniejszenie zbrojeń i użycie zaoszczędzonych miljardów, dajmy na to, na roboty publiczne dla zatrudnienia miljonów bezrobotnych?

Prawdą jest, że Hoover potrzebuje jakiegoś popularnego hasła dla polepszenia swych szans wyborczych. W ciągu 4 lat swej prezydentury stracił dużo na popularności, gdyż w kraju zaszła olbrzymia zmiana: z „prosperity“ zrobiło się ciężkie przesilenaie. Ale właśnie dla walki z tem przesileniem Hoover proponuje redukcję zbrojeń, gdyż ani Ameryka ani tem mniej inne państwa nie są w stanie, utrzymując tak wysokie budżety wojskowe, wydawać na lepsze i pilniejsze cele. We Francji panuje inna mentalność. Tam przesilenie jest słabsze niż w innych krajach; tam mogą sobie pozwolić na 50-miljardowy — z tego blisko połowa na zbrojenia — budżet, gdyż pieniądze napływają ze wszystkich stron. A przytem republika cierpi na chroniczną zmorę: na ciągłą obawę przed napadem niemieckim, mimo że przed 14 laty było się pewnem, że przez rozbrojenie Niemiec można spać spokojnie.

Z innej beczki zaczyna burżuazyjna prasa angielska. Dla niej propozycje Hoovera nie mają praktycznego znaczenia, ponieważ Anglja jest mniej zainteresowaną w zbrojeniach lądowych, natomiast z całym uporem będzie bronić swego stanowiska na morzu, będzie obstawać przy utrzymaniu „sztandartu dwóch mocarstw“, tj. że flota angielska musi być tak silną, jak floty dwóch największych po niej mocarstw morskich.

Te głosy najmiarodajniejszych na konferencji rozbrojeniowej państw wróżą bardzo niepomyślnie o widokach hooverowskiej propozycji. Cóż z tego, że przyklaskują im Niemcy i Włochy, kiedy oba te państwa są zgóry podejrzane, że robią to na przekór Francji, że Włochy chcą osłabić swego konkurenta. Niemcy zaś chcą osiągnąć „dozbrojenie“, tj. zrównanie z państwami zwycięskiemi pod względem ilości bagnetów, czołgów, samolotów, floty itd. Jeżeli się z miejsca, w 24 godzin po ujawnieniu propozycji, tak sprawę traktuje: albo jako trik wyborczy albo jako niepraktyczną mrzonkę, to naturalnie niema najmniejszych widoków, aby bodaj skromna cząstka została przeprowadzona, aby — jeśli nic o jedną trzecią — bodaj o jakiś poważniejszy procent zmniejszono zbrojenia i wydatki na nie.

Można już dziś powiedzieć: komedja rozbrojeniowa dobiega końca. Na to setki dyplomatów z tysiącem pomocników siedzą blisko pięć miesięcy w Genewie, aby pierwszy prawdziwy projekt rozbrojeniowy został wyśmiany jako humbug, jako manewr polityczny! Ostatecznie niema się czemu dziwić. Czy można było spodziewać się innego rezultatu tam, gdzie nad rozbrojeniem radzą ludzie osobiście zainteresowani w ich utrzymaniu: generalowie i ministrowie wojny, fabrykanci i dostawcy broni? Liga Narodów, pod której egidą i w której siedzibie ta konferencja się odbywa, nie zyska na powadze przez taki wynik. Blamaż w zatargu chińsko-japońskim zostaje jeszcze wielokrotnie spotęgowany.

Okazuje się, że wszystkie deklamacje o konieczności pacyfikacji świata, wszystkie traktaty i pakty kończą się tam, gdzie tym słowom i papierom możnaby nadać praktyczne wykonanie. Co to szkodzi przyrzec i podpisać, że się potępia wojnę, kiedy się ją dzień w dzień przygotowuje?

Wojna — w czyim interesie?

PO UCHWALE CKW O NIEBEZPIECZEŃSTWIE WOJENNEM

W okresie powojennym kapitalizm z powodu kolosalnego rozwoju techniki, wzrostu produkcji i utrzymywania cen towarów na wysokim poziomie, przy równoczesnem obniżaniu zarobków i redukcji rąk do pracy — ograniczył i skurczył do minimum konsumpcję. W konsekwencji przeżywa on obecnie ciężki i niebywały kryzys gospodarczy i finansowy, stwarzają szalone bezrobocie, obejmujące na świecie z górą 25 miljonów rodzin. Zalecane przez najpoważniejszych ekonomistów burżuazyjnych środki zaradcze, celem zlikwidowania, względnie złagodzenia tej przewlekłej choroby w gospodarce kapitalistycznej, okazały się w praktyce tylko półśrodkami, nie prowadzącemi do zamierzonego celu.

Wobec takiego, prawie że bez wyjścia, stanu rzeczy, kapitalizm, nie mogąc rozwiązać definitywnie problemu kryzysu światowego, usiłuje tylko za wszelką cenę utrzymać nadal, kosztem wyzysku klasy robotniczej, walący się w fundamentach przestarzały już system gospodarczy, tak poprzez przygotowania wojenne, jak i popieranie, oraz wprowadzanie reakcyjnych form ustrojowych państw, jak: faszyzm i pewne rodzaje dyktatur wojskowych. Ostatnie wypadki polityczne w Niemczech są jedynie znamiennem uzupełnieniem tej fazy wszechświatowej polityki kapitalizmu.

Dotychczasowy ustrój gospodarczy, oparty na prywatnej własności, wolnej konkurencji w przemyśle i handlu itp. instytucjach, doszedłszy w swym rozwoju do punktu kulminacyjnego (koncentracja kapitału) podzielił społeczeństwo na 2 o sprzecznych interesach odrębne światy — kapitału i pracy.

Burżuazja, zatrwożona z jednej strony bankructwem i konaniem kapitalistycznego ustroju gospodarczego, z drugiej zaś wzrostem sił i nastrojów rewolucyjnych proletarjatu, uważa za konieczność chwili obecnej w pierwszym rzędzie usunąć raz na zawsze grożące jej z tego powodu niebezpieczeństwo.

By dopiąć do swego celu, kapitaliści i obszarnicy za pośrednictwem reakcyjnych rządów poszczególnych państw z całą bezwzględnością dążą do zupełnego pozbawienia klasy pracującej miast i wsi wpływu na rozwój życia ekonomicznego i politycznego państwa. Chcąc w ten sposób zniszczyć urządzenia demokratyczne i ustawodawstwo socjalne, i powrócić do „ancieu regime'u“, wychodząc ze swego fałszywego założenia, że powyższe czynniki są integralną przyczyną upadku gospodarczego państwa, a zatem i zubożenia całego społeczeństwa oraz zachwiania się silnej władzy państwowej. Niedawno wygłoszone przez kanclerza Rzeszy v. Papena credo, jest w zupełności echem powyższych poglądów tych sfer społeczeństwa.

Również i na terenie polityki międzynarodowej państw daje się zauważyć wzmorzoną działalność sfer kapitalistycznych, zdążającą do swego wytkniętego zasadniczego celu.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że istniejące między państwami antagonizmy na tle nacjonalistycznem, gospodarczem i finansowem, stanowić będą przeszkodę do stworzenia wspólnej platformy w ukształtowaniu się sił gospodarczych poszczególnych państw. Jednak tak krótkowzroczne pojmowanie sprawy byłoby wprost iluzją, albowiem, wprawdzie sprytnie ukryty (Liga Narodów) tok wydarzeń i zmian ostatnich w ogólnej polityce międzynarodowej państw, stojących na usługach kapitału, wskazuje wyraźnie na to, że w niedalekiej przyszłości nastąpić może porozumienie się państw kapitalistycznych w celu ochrony i obrony teraźniejszego społecznego porządku rzeczy, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej. Pewne próby w tym kierunku już rozpoczęto i rąbek tej prawdy odsłania nam część prasy zagranicznej, donosząc o rokowaniach poszczególnych grup politycznych, celem stworzenia wspólnego frontu napastniczego przeciw Rosji (pomysł sojuszu francusko-niemiecko-polskiego naturalnie przy poparciu zbrojnem Włoch, Japonji oraz finansowem Anglji i Ameryki).

W razie urzeczywistnienia się wyż wspomnianej koncepcji zachodzi możliwość wybuchu między państwami kapitalistycznemi Europy i Azji a Rosją sowiecką, wojny, która w pewnym sensie miałaby charakter wojny gospodarczo-klasowej.

Jednak tą drogą kapitalizm nie uzdrowi stosunków gospodarczych, ani też nie uratuje od zagłady swej organizacji, gdyż siłą faktów i ustalonych praw ekonomicznych prędzej czy później ustrój kapitalistyczny musi ustąpić na rzecz przyszłego ustroju socjalistycznego.

Pomimo to, zorganizowana klasa robotnicza której zadaniem jest przyśpieszyć narodziny socjalizmu, nie może obojętnie i bezkrytycznie patrzeć na bieg wypadków i celowość zagadnień na gruncie polityki międzynarodowej kapitalizmu. Zaskoczenie szerokich mas pracujących i postawienie ich wobec faktu wojny, mogłoby niewątpliwie ujemnie wpłynąć na solidarność międzynarodowego ruchu robotniczego.

Widmo tego rodzaju przyszłej wojny powinno napawać szerokie masy robotnicze obawą, że w razie pokonania Sowietów, reakcja wojenne swe ostrze zwróci natychmiast przeciw całej klasie robotniczej Europy, zakuwając ją na długi okres czasu w kajdany całkowitej niewoli tak ekonomicznej jak i politycznej.

W interesie więc klasy robotniczej Zachodu nie leży, by w omawianej sytuacji miała zająć w stosunku do Rosji sowieckiej stanowisko wojenne wraz z burżuazją, lecz raczej nakazem kategorycznym w teraźniejszym czasie przełomowym jest ostro przeciwstawić się wszelkim niecnym zakusom reakcji, zwróconym przeciw proletarjatowi całego świata, a na wypadek zawieruchy wojennej, która sprowadzić może upadek starego ustroju, na gruzach kapitalizmu zatknąwszy zwycięski Czerwony Sztandar, — wprowadzać w życie sprawiedliwy ustrój społeczny, socjalistyczny.

Dr. Adam Szumski.

Na czasie

MINISTER I SZTUKA

Pan minister się spóźnił na początek,
A gdy przyszedł — z oburzenia zbladł:
Podejrzany niebezpieczny wątek.
Skonfiskować! Niech mają nauką!

Pan minister się spóźnił na sztukę
O pięć minut i piętnaście lat.

J. T. („Wiadomości Literackie“)

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Konferencja socjalistycznych radców gminnych

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

W niedzielę 19 czerwca odbyła się w Skoczowie w sali hotelu „Pod Białym Koniem" trzecia z rzędu konferencja wszystkich socjalistycznych — polskich i niemieckich — członków Wydziałów i Rad gminnych Śląska Cieszyńskiego przy udziale delegatów komitetów miejscowych i okręgowych polskiej i niemieckiej partji socjalistycznej. Ogółem było obecnych 130 uczestników.

Po zagajeniu przez przewodniczącego OKR PPS tow. Zieleźniaka, naczelnika gminy Czechowice, powołano prezydjum, w którego skład weszli tow. Zieleźnik za PPS i tow. Hofmann za DSAP (niemiecką socjalistyczną partją pracy) jako przewodniczący i tow. Sum jako sekretarz.

Na wstępie przemówił krótko na temat: „Obecne położenie polityczne i gospodarcze" tow. poseł Reger, poczem wygłosili świetne referaty, oparte na obfitym materjale, zebranym drogą ankiety pisemnej, urządzonej przez OKR PPS, tow. poseł Machej i naczelnik gminy Zieleźnik. Tow. Machej mówił o potrzebach i realnych zadaniach gmin, a tow. Zieleźnik o finansach i o tem, co mają robić radcy socjalistyczni. Obydwaj towarzysze przyrzekli streścić swoje referaty w formie artykułów.

Po ożywionej i ściśle rzeczowej dyskusji, w której wzięli udział tow. Sum z Czechowic, Zawada z Ustronia, Hanzel z Wielkich Górek, Bilko z Kaczyc, Rogol z Grodźca, Ćwiękała z Bobrku-Cieszyna, Wawrzyczek i inni, uchwalono następującą rezolucję i wnioski:

REZOLUCJA

Konferencja socjalistycznych członków Wydziałów i Rad gminnych Śląska Cieszyńskiego, obradująca w Skoczowie w dniu 19 czerwca 1932 w sali „Pod Białym Koniem" uchwala:

W OBRONIE AUTONOMJI ŚLĄSKA I SAMORZĄDU GMINNEGO

I. Pomyślny stan, stały rozwój i nieprzerwany rozkwit życia gospodarczego, kulturalnego, narodowego i politycznego zależnemi są od istnienia — obok niepodległości — także rzeczywistej wolności i nieskrępowanego samorządu, oraz od zakresu i siły tego samorządu. — Pomyślny rozwój samorządu gminnego połączony jest ściśle z samorządem powiatowym, wojewódzkim i krajowym. — Wychodząc z tych założeń Konferencja protestuje jak najenergiczniej przeciwko wszelkim zakusom jakiegokolwiek ograniczania, ścieśniania, lub zniesienia, albo zafałszowania istniejącej autonomji województwa śląskiego.

II. Jako najbliższy cel świadomych zamierzeń i zorganizowanego działania dla PPS i DSAP stawia konferencja konieczność zdobycia większości socjalistycznej w wydziałach i radach gminnych.

III. Konferencja ponawia żądanie zaprowadzenia jednolitej ordynacji gminnej i powiatowej dla całego Śląska, opartej na zasadach szeroko stosowanej demokracji (powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo głosowania dla kobiet i mężczyzn) zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym, względnie finansowym.

SPRAWY FINANSOWE

IV. Konferencja stwierdza, że uprawnienia gmin, — zwłaszcza wiejskich, — w cieszyńskiej części województwa śląskiego są pod względem socjalnym i finansowym niedostateczne i krzywdzące. Domagamy się rozszerzenia i wzmocnienia tych uprawnień, oraz zniesienia przywilejów miast, istniejących na niekorzyść gmin wiejskich, szczególniej tych, które stanowią ośrodki przemysłowe.

W szczególności należy:

a) ustalić jednakową wysokość świadczeń gmin wiejskich i miejskich na rzecz wydziałów powiatowych;

b) rozszerzyć na wiejskie gminy przemysłowe uprawnienia podatkowe, z których korzystają miasta;

c) uregulować finanse gmin przez zaprowadzenie samoistnego powszechnego gminnego podatku dochodowego, względnie przez rozciągnięcie, istniejącej na Górnym Śląsku ustawy o poborze dodatków do państwowego podatku dochodowego także na Śląsk Cieszyński, przez przywrócenie 30-procentowego udziału w państwowym podatku dochodowym na rzecz samorządów, przez nadanie gminom, względnie przywrócenie im poprzednio istniejącego prawa nakładania według własnego uznania osobnych wyższych podatków na zakłady przemysłowe, na zbytek i na bogatszych obywateli na rzecz ochronek dla dzieci i na opiekę społeczną;

d) obowiązujące na Górnym Śląsku ustawy i rozporządzenia o „Opiece Społecznej", o „Pomocy dla bezrobotnych" i o „Pośrednictwie Pracy" należy udoskonalić i rozszerzyć ich działalność na obszar Śląska Cieszyńskiego;

e) wszelkie dotacje pieniężne i przydziały w naturze z funduszów wojewódzkich powinny być sprawiedliwie rozdzielane i w odpowiednim stosunku przeznaczane także dla Śląska Cieszyńskiego, który dotychczas jest stale pomijany i krzywdzony w porównaniu ze Śląskiem Górnym, chociaż stan sproletaryzowania i bezrobocie są tu takież same.

SPRAWY SZKOLNE

V. Nauczanie wszelkie, zwłaszcza w szkołach początkowych powinno być powszechnem, jednolitem, obowiązkowem i zupełnie bezpłatnem; nauka powinna być zupełnie bezpłatną, książki, potrzeby szkolne i wszelkie pomoce naukowe powinny być dostępne wszystkim dzieciom jednakowe i bezpłatne, dzieciom zaś rodziców ubogich należy dostarczać koniecznego odzienia i pożywienia, względnie dożywiania za darmo na koszt gminy.

Ponieważ zaś szkolnictwo ma charakter wybitnie ogólno-narodowy i państwowy, przeto ciężar utrzymania ,adaptacji i rozbudowy szkół, opłata nauczycieli i dostarczanie mieszkań nauczycielom powinny przejść w całości na koszt państwa, względnie autonomicznych funduszów wojewódzkich.

SPRAWY DROGOWE

VI. Dotychczas bardzo wiele gmin wiejskich pozbawionych jest całkowicie nowoczesnych, a dla życia gospodarczego i kulturalnego coraz niezbędniejszych środków komunikacyjnych; brak jest urzędów pocztowych i telegraficznych oraz telefonów, ale po większej części niema nawet odpowiednich dróg. Utrzymanie dróg, łączących poszczególne gminy ze sobą, spada obecnie nadmiernym ciężarem na barki ubogich gmin wiejskich. Wynikiem tego jest to, że drogi i mosty są niedostateczne i źle utrzymane. Wszystkie drogi, stanowiące połączenie gmin między sobą, powinny być utrzymywane przez Wydziały powiatowe. Drogi zaś główne, łączące miasta, ośrodki przemysłowe i części kraju między sobą, powinny być zakładane, budowane i utrzymywane stale w dobrym stanie przez wojewódzki, względnie państwowy urząd drogowy kosztem odpowiednich funduszów ogólnych. — Oszczędzone w ten sposób fundusze będą mogły użyć gminy na rozbudowę i uporządkowanie własnych dróg i ulic wewnętrznych, na budowę kanałów i inne cele asanizacyjne.

Wprowadzenie demokratycznego samorządu powiatowego, wybranego na podstawie ordynacji wyborczej, uchwalonej już przez Sejm śląski, lecz dotychczas, niestety, nie wprowadzonej, zapoczątkowałoby stopniowe uzdrowienie powyższych niedomagań.

OPIEKA SPOŁECZNA

VII. Najważniejszym obowiązkiem i bezpośrednim zadaniem zastępców ludności, pracującej w Wydziałach i Radach gminnych, powinna być bezustanna troska o to, aby dostaczyć ludności ubogiej — starcom, wdowom, inwalidom pracy i bezrobotnym — dachu nad głową i kęsa chleba. Wszędzie zatem, zwłaszcza w gminach przemysłowych i zamieszkałych licznie przez bezdomnych i bezrolnych proletarjuszów, należy znacznie rozszerzyć działanie gminnej opieki społecznej przez zakładanie domów dla starców, sierocińców, żłóbków, schronisk dla bezdomnych, bezpłatnych kuchni i herbaciarni, szpitali gminnych i powiatowych, przychodni i poradni lekarskich i t. p.

Walka z bezrobociem i drożyzną powinny być naczelnem i nieustępliwem dążeniem socjalistycznych radców gminnych; w tym celu, oprócz naznaczonych już środków i sposobów, należy dalej: przedsiębrać i popierać budowanie mieszkań, zakładać gminne piekarnie i rzeźnie, organizować dostawę tanich i dobrych środków żywności i wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza też opału i t. d.

WNIOSKI REFERENTÓW

Wniosek tow. Zieleźnika: VIII. Konferencja wzywa O. K. R., aby w porozumieniu ze Związkiem Radców Socjalistycznych zorganizował w kilku ośrodkach dla radców gminnych i działaczy partyjnych kursy, względnie odczyty dla zaznajomienia ich z ustawodawstwem i praktyczną działalnością w samorządowych ciałach gminnych.

Wnioski tow. Macheja: IX. Konferencja wzywa wszystkich socjalistycznych członków Wydziałów gminnych, aby wszelkie poczynania na terenie gminy dokonywane były w ścisłem porozumieniu z miejscowym Komitetem PPS, wzgl. DSAP.

X. Komitety miejscowe powinny dopilnować tego, aby członkowie partji, sprawujący jakiekolwiek mandaty z ramienia partji, opłacali podatek partyjny.

INNE WNIOSKI UCZESTNIKÓW

Wniosek tow. Hanzla: XI. Konferencja domaga się bezzwłocznego rozwiązania obydwóch Sejmów, warszawskiego i śląskiego i przeprowadzenia nowych wyborów sprawiedliwych i niesfałszowanych.

Wnioski tow. Bilki: XII. Bezrobotni powinni otrzymywać zasiłki, wystarczające na życie z Funduszu Bezrobocia, względnie z ogólnych funduszów państwowych przez cały czas, jak długo są pracy zarobkowej pozbawieni.

XIII. Żądamy, aby opłaty za przepustki graniczne, które w ostatnim czasie podwyższone na 6 zł. 50 gr. do 7 zł. 50 gr. za pół roku, a obecnie obniżono chwilowo na 3 zł. 50 gr. za pół roku, przywrócono do poprzedniej wysokości 1 zł. (jednego złotego). Bezrobotni, poszukujący pracy i ludzie ubożsi powinni otrzymywać przepustki graniczne całkiem za darmo.

Wniosek tow. Ćwiękały: XIV. Należy w najbliższym czasie zorganizować masową akcję za ograniczeniem cen za prąd elektryczny, przyczem należy domagać się, aby bezrobotnym dostarczano prądu elektrycznego za darmo.

Wniosek tow. Wawrzyczka: XV. Przy rozsyłaniu zaproszeń na urzędowe zjazdy i zgromadzenia wójtów nie należy czynić, tak, jak się to dotąd dzieje, różnicy między posłami sanacyjnymi a socjalistycznymi, lecz powinni być wszyscy bez różnicy zapraszani do udziału.

Wkońcu uchwalono wniosek XVI: Zebrani wyrażają władzom partyjnym PPS i DSAP swoje pełne zaufanie i oświadczają jednomyślnie, że w pracy nad wyzwoleniem klasy pracującej udzielą im na każde wezwanie wszechstronnego poparcia i pomocy.

Przedkładając imieniem OKR powyższe wnioski wraz z rezolucją do uchwalenia, tow. Reger oświadczył: **Taką jest nasza odpowiedź na prowokacyjne zapowiedzi ograniczenia samorządu ludowego lub zniesienia autonomji Województwa śląskiego, jakie wrogowie jej i wrogowie ludu rozgłaszają na uczczenie dziesięcioletniej rocznicy przyłączenia Śląska Górnego do Polski!** (Burzliwe okrzyki i oklaski).

Stwierdzając jednomyślne uchwalenie rezolucji i wszystkich wniosków, przewodniczący tow. Zieleźnik dodał: Śląsk Cieszyński jest krajem wybitnie robotniczym, a zatem interesy klasy robotniczej muszą być tutaj zawsze należycie uwzględnione. (Nowy grzmot oklasków).

Na zakończenie wezwał tow. Zieleźnik do popierania prasy partyjnej, poczem okrzykami: „Niech żyje PPS! Niech żyje Socjalizm! Niech żyje samorząd!" zamknął obrady. **T. Rr.**

Jak sołtys liczył komunistów

—o—

Historyjka prawdziwa, zabawna, ale i bardzo charakterystyczna.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, polecający przeprowadzenie spisu komunistów, czy podejrzanych o komunizm. Okólnik poszedł do starostów, a od nich do sołtysów, którzy wkrótce nadesłali sprawozdania.

Władze na Pomorzu zaintrygowane zostały sprawozdaniem sołtysa pewnej małej, liczącej zaledwie 600 ludzi gminy, że ma on u siebie aż 190 komunistów. Posłano urzędnika starostwa, aby sprawdził co ma oznaczać taki wzrost komunizmu w jednej gminie, podczas gdy w żadnej innej z gmin pomorskich nie naliczono się ich więcej, jak dwóch do trzech.

Zaindagowany sołtys powtórzył swoje twierdzenie, zapewniając, że policzył wszystkich, którzy w niedzielę przystępowali do komunji św.

— Nie o to chodzi, mówią sołtysowi, ale chcemy wiedzieć, czy są tu ludzie, którzy schodzą się na narady i krytykują nas.

— A jakże, są i tacy, ale tylko trzech — odpowiada sołtys.

— Kto taki?

— Pan dziedzic, ksiądz proboszcz i ja!

Przekroczone granice

„Wiadomości Literackie" ogłosiły reportaż o procesie Gorgonowej we Lwowie. Reportaż ten zawiera pewien szczegół, który nie może ujść uwadze opinji publicznej.

Autorka reportażu twierdzi, że oskarżyciel publiczny w sprawie Gorgonowej — wiceprokurator sądu apelacyjnego we Lwowie umieścił przed rozprawą sądową w „Tajnym Detektywie" dwa artykuły, w których w swoistej interpretacji ujawniał szczegóły powierzonego jego pieczy śledztwa, podając do wiadomości nietylko o swem niezłomnem przekonaniu co do winy Gorgonowej, ale i o objektywnej mocy zebranych dowodów jej winy.

Jakżeż to jest możliwe, aby przedstawiciel interesu publicznego prokurator, któremu poruczono nadzór nad postępowaniem i oskarżenie na rozprawie publicznej nietylko uprzedzał wyrok, ale wpływał w ten sposób przed rozprawą na sąd i opinję publiczną? I to za pośrednictwem organu, który opinja publiczna jednogłośnie osądziła jako źródło najgorszej demoralizacji?

Są to — pisze „Polonia" — już daleko przekroczone granice tego, co wolno przedstawicielowi wymiaru sprawiedliwości.

„Figurki marszałka Polski" na licytacji

Jak wiadomo, Związek strzelecki rozesłał pocztą do różnych osób paczki, zawierające „figurki z podobizną marszałka Polski". Nie wszyscy „wyróżnieni" obywatele uważają to sobie za zaszczyt i paczek nie przyjmują. Ostatecznie figurki, których nikt nie chce kupować — idą na licytację. Ostatnio — jak donosi „Pielgrzym" — w Pelplinie ukazało się ogłoszenie urzędowe następującej treści:

„Dnia 20 czerwca, o godzinie 15 odbędzie się sprzedaż publiczna figurek z podobizną marszałka Polski, w sali listonoszów tutejszego urzędu pocztowego".

Lecz — o czasy, i obyczaje — figurek z podobizną p. Piłsudskiego nie chcą kupować nawet i na licytacji, nawet po cenie znacznie zniżonej. Jakże mało wyrobienia „państwowo-twórczego" posiada ludność pomorska...

Przegląd prasy

—o—

O STOSUNKU FRANCUZÓW DO POLSKI I MAŁEJ ENTENTY

„Kurjer Warszawski" podaje w liście z Pragi czeskiej uwagi korespondenta paryskiego „Lidovych Novin" o nurtujących w sferach bliskich obecnego rządu francuskiego — prądach, zmierzających jakoby do likwidacji dotychczasowych sojuszów.

„Artykuł paryski zwraca naprzód uwagę na skład grupy Herriota: należą do niej i młodoradykali i radykali bolszewizujący, którzy idą niekiedy dalej, aniżeli nawet socjaliści. Dalszy bieg wypadków zależy od tego, czy te żywioły zdobędą przewagę. Jeżeli tak się stanie — autor zaś przypuszcza, że tak — wówczas nastąpią zmiany zasadnicze na terenie międzynarodowym.

Kierunek tych zmian wskazuje słowo „Gdańsk", „które jest na wszystkich ustach, to jest pierwszych stronach całej polityczej prasy" — pisze referent czeski.

Co do Gdańska i Pomorza cytuje różne opinje. Jedną wyraża „L'Intransigeant" i grupa Franklina-Bouillona. Jest to opinja, wypowiadająca się zasadniczo za utrzymaniem sojuszu z Polską, przyczem ten „polonofilizm" opiera się na przesłankach całkowicie rozumowych, traktując sprawę, zdaniem artykułu, niemal jako zło konieczne.

Od tego apogeum (szczytu) francuskiego polonofilizmu, polegającego na praktycznem związaniu interesów Francji i Polski, schodzimy szybko w dół, pisze autor — aż do znanego artykułu L. Prousta w „L'Oeuvre", który ma dawać wyraz przeciętnemu poglądowi Francuza na sprawę systemu obecnych przymierzy Francji.

Artykuł atakuje cały system sojuszów francuskich, które utrudniają, zdaniem autora, inne, bardziej cenne dla Francji, porozumienia, oczywiście naprzód z Niemcami, ale także z Anglją i Italją.

Cóż mają uczynić „drobni" sprzymierzeńcy Francji w obliczu tej perspektywy pozostawienia ich samych sobie — co wedle wywodów Prousta już nie jest tylko hipotezą, ale bliską możliwością?

To pytanie stawia publicysta czeski od siebie na zakończenie swych paryskich informacyj. Podsuwa propozycję, którą uznaje sam za rewolucyjną, bo sprzeciwia się wszystkiemu temu, do czego Polska i Mała Ententa od lat 14 przywykły: czy nie byłoby wskazane, — pisze — ażeby sami postawili pomiędzy sobą kwestję celowości dotychczasowych przymierzy, zanim ją wysunie sprzymierzeniec najsilniejszy?"

Korespondent „Kurjera Warsz." nie podziela tych pesymistycznych zapatrywań, czy obaw czeskiego obserwatora i dodaje od siebie:

„Zaledwie trzeba tu z naszej strony nadmienić, że sytuacja międzynarodowa wcale nie potrzebuje stawiania tak istotnie rewolucyjnych dylematów. Niech ich w istocie nie usprawiedliwia".

Sukiennice krakowskie zajęte sądownie!

Pewien obywatel krakowski wygrał proces przeciw gminie m. Krakowa. Ponieważ gmina nie zapłaciła mu przyznanego roszczenia, przeto wniósł on do sądu podanie o dozwolenie zarządu przymusowego odnośnie do Sukiennic, jako realności, z której gmina ciągnie korzyści (sklepy). Sąd egzekucyjny dozwolił przymusowego zarządu na Sukiennicach krakowskich.

Do tego stanu doprowadziła już gminę gospodarka sanacyjna w mieście.

Burzliwe demonstracje w Gdańsku przeciw wizycie floty niemieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk, 24 czerwca.

Dziś przedpołudniem w kilku punktach nowego portu robotnicy zaatakowali marynarzy niemieckich. W kilku fabrykach urządzono wiece, na których robotnicy wypowiadali się przeciw sprowadzeniu floty niemieckiej i aranżowaniu demonstracji wojennej. Również wypowiadano się ostro przeciw senatowi. Policja aresztowała kilka osób.

PEŁNOMOCNICTWA DLA SENATU BURZLIWA DEMONSTRACJA LEWICY

Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie gdańskiego Volkstagu (parlamentu gdańskiego), na którem uchwalono przedłużenie pełnomocnictw dla senatu gdańskiego, wygasających z dniem 1 lipca br. Po ogłoszeniu wyniku głosowania, na ławach socjalistycznych i komunistycznych powstała burzliwa demonstracja przeciw sądowi gdańskiemu, że uniewinnił hitlerowca Rudzińskiego, mordercę socjalisty, radnego Gruna. — Przed gmachem Volkstagu zgromadziły się liczne grupy ludności, która utworzyły pochód w sile 1500 osób. Pochód udał się na plac pod pomnik Wilhelma I, gdzie wygłoszono szereg mów przeciw przyjazdowi floty niemieckiej, oraz przeciw opanowaniu senatu i sądu przez hitlerowców. — Pomnik Wilhelma zarzucono rozmaitemi odpadkami.

BÓJKA ROBOTNIKÓW GDAŃSKICH Z MARYNARZAMI NIEMIECKIMI

Dziś doszło w Gdańsku do bójek między marynarzami niemieckimi a ludnością robotniczą. Marynarzy niemieckich poturbowano. Silne oddziały policji rozproszyły pochód demonstracyjny, przyczem aresztowano 36 osób, a pobito kolbami i pałkami gumowemi kilkadziesiąt.

AWANTURA W SOPOTACH

W Sopotach odbył się festyn z powodu przyjazdu floty niemieckiej. Na festynie przygrywała orkiestra marynarzy i policji gdańskiej. Na festyn wdarła się grupa komunistów i urządziła demonstrację antywojenną.

Rokowania francusko-niemieckie

Lozanna, 24 czerwca. Dziś przedpołudniem odbyła się pierwsza konferencja francusko-niemiecka. Wedle zgóry ułożonego programu o godz. 10 rano przybył kanclerz Rzeszy von Papen do hotelu Palace, gdzie został przyjęty przez Herriota. Rozmowa obu mężów stanu trwała pół godziny, poczem zaproszono na wspólną konferencję resztę członków delegacji francuskiej i niemieckiej. — Pierwsza konferencja trwała przeszło 2 i pół godziny i ma być po południu i w następnych dniach kontynuowana. Premjer Herriot oświadczył przedstawicielom prasy, że z wyniku pierwszego spotkania z delegacją niemiecką jest zadowolony. Liczy na dobrą wolę strony drugiej i spodziewa się, że pertraktacje dadzą pożądany rezultat. Dalsze rokowania będą prowadzone także podczas jego nieobecności w Lozannie.

—ooo—

Rewolucja w Syjamie

Berlin, 24 czerwca. „Vossische Ztg." przynosi dziś telegram lotniczki niemieckiej von Etzdorff z Bangkoku, wedle którego w Syjamie wybuchła dziś w nocy rewolucja, wywołana przez partję ludową. Rodzina królewska miała zostać aresztowana. Aresztowano również członków rządu i wyższych oficerów. Naczelny dowódca armji syjamskiej został rozstrzelany. Wojska stanęły po stronie rewolucjonistów. Wiadomość ta nie została z innej strony porwierdzona

Z kraju i ze świata

MASOWE ZATRUCIE NIEOCZYSZCZONYM SPIRYTUSEM. W mieszkaniu Szymona Jaśkiewicza w Łodzi odbywała się libacja, na którą gospodyni domu zakupiła kilka butelek wódki po zniżonej cenie zł. 2'50 za pół litra. Wszyscy goście ciężko zachorowali, a ponieważ lekarz stwierdził, że powodem był źle oczyszczony spirytus, przeto sprawę zajęła się policja, która prowadzi dochodzenie celem wykrycia sprzedawcy wódki pochodzącej z tajnej gorzelni.

KATASTROFA KOLEJOWA NA STACJI W PIOTRKOWIE. We środę o godz. 5 rano wydarzyła się na stacji w Piotrkowie katastrofa kolejowa. Na stację gowowa wchodził od strony Koluszek pociąg towarowy. W tym czasie manewrował na tymsamym torze parowóz. Maszynista pociągu towarowego nie zauważył, że semafor jest zamknięty i przejechał punkt zatrzymania, wskutek czego znalazł się wobec nadjeżdżającej na tymsamym torze lokomotywy manewrującej. Mimo natychmiastowego puszczenia w ruch automatycznych hamulców, nie zdołano uniknąć zderzenia pociągu z lokomotywą. W czasie zderzenia, pomocnik maszynisty Józef Albiński, wyskoczył z lokomotywy i uległ potłuczeniu ramienia. Oba parowozy zostały lekko uszkodzone a tendry wykolejone. Przerwy w ruchu nie było. Podobno aresztowany został maszynista pociągu towarowego.

WYKOLEJENIE POCIĄGU OSOBOWEGO. — Z Wielunia donoszą: Pociąg osobowy, zdążający w kierunku Herbów Nowych, najechał na ustawiony na torze przez nieznanych sprawców wózek kolejowy i wykoleił się. Parowóz doznał poważniejszych uszkodzeń. Ofiar w ludziach nie było.

KIJEM ZABIŁ NARZECZONĄ. Mieszkaniec wsi Brzoza w powiecie wieluńskim 27-letni Józef Zawadzki zamordował uderzeniami kija swą narzeczoną 17-letnią Kazimierę Michałównę. Przyczyną morderstwa było niezgodzenie się Michałówny na małżeństwo z Zawadzkim. Morderca sam oddał się w ręce policji.

KRWAWA TRAGEDJA W BYDGOSZCZY. — We czwartek o godz. 12 wydarzyła się w Bydgoszczy wstrząsająca tragedja. Do mieszkania urzędniczki handlowej 25-letniej Kazimiery Koprasówny przyszedł urzędnik kolejowy, 58-letni Aleksander Czechowicz, żonaty. Widocznie doszło do sprzeczki, w rezultacie której Czechowicz strzelił do Koprasówny, trafiając ją w głowę, poczem popełnił samobójstwo, zabijając się na miejscu. Koprasównę pogotowie przewiozło do lecznicy miejskiej, gdzie dogorywa. Tragedja miała tło miłosne. Czechowicz był ogólnie znanym osobnikiem na bruku bydgoskim.

TELEGRAMY

—o—

P. KOC DELEGATEM NA KONFERENCJĘ LOZAŃSKĄ

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł.). Sekretarjat generalny konferencji lozańskiej został oficjalnie zawiadomiony, że wiceminister skarbu p. Koc został zamianowany delegatem Polski na konferencję lozańską.

PODWYŻSZENIE OPŁAT W WYŻSZYCH UCZELNIACH

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł.). Rozporządzenie ministerstwa oświaty o podwyższeniu czesnego w wyższych uczelniach będzie ogłoszone z końcem sierpnia.

JEDNOLITE PRZEPISY O DOSTAWACH WOJSKOWYCH

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł.). Został opracowany i rozesłany do urzędów centralnych do zaopinjowania projekt ustawy o dostawach dla armji. Projekt przewiduje likwidowanie odrębnych postanowień, obowiązujących dotychczas w byłych zaborach.

MANEWRY NIEMIECKIE NA GRANICY POLSKIEJ

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł.). — Agencja „Press" donosi, że z końcem bieżącego lata Reichswehra odbędzie manewry w Prusiech Wschodnich.

300-LECIE UNIWERSYTETU W DORPACIE

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł.). Dnia 30 bm. uniwersytet w Dorpacie (Estonja) obchodzi 300-lecie swego założenia. Na uroczystość wysyłają delegacje: uniwersytet i politechnika w Warszawie.

WIELKIE WŁAMANIE W JAROSŁAWIU

Jarosław, 24 czerwca (tel. wł.) Dziś w godzinach południowych dokonano włamania do kantoru - wymiany i kolektury loterji państwowej Natana Kriegera przy ul. Grunwaldzkiej. Włamywacze po przebiciu muru weszli do lokalu, skąd zabrali znaczną ilość walut zagranicznych i papierów wartościowych oraz gotówkę z kasy podręcznej. Sprawcy uszli niespostrzeżeni. Śmiałe to włamanie w śródmieściu w biały dzień w pobliżu posterunku policji wywołało w mieście silne wrażenie.

POŁUDNIOWE NIEMCY PRZECIW HITLEROWCOM

Monachjum, 24 czerwca. Przewodniczący bawarskiej partji ludowej dr. Schaeffer wygłosił na zebraniu publicznem mowę, w której m. in. oświadczył: „Nie pozwolimy się zepchnąć z obranej drogi i spełnimy nasze zadanie. Nie jest wykluczone, że Bawarja będzie zmuszona apelować do ludności celem zorganizowania samoobrony, by nie dopuścić do opanowania ulicy przez jedną partję. Jeśli padnie hasło staniemy wszyscy do szeregu, aby bronić kraju, prawa i wolności".

Sztuttgart, 24 czerwca. W sejmie wirtemberskim doszło wczoraj i dziś do zajść, wskutek czego obrady zostały odroczone. Na wczorajsze posiedzenie przybyli posłowie hitlerowscy w mundurach. Jedynie przewodniczący sejmu, który również należy do obozu Hitlera, przybył w cywilu. Partje centrum i lewicy sprzeciwiły się, aby w sejmie zasiadali posłowie umundurowani i postawiły wniosek o odroczenie obrad. Wniosek przeszedł wszystkiemi głosami z wyjątkiem głosów skrajnej prawicy, w następstwie czego obrady odroczono do dnia dzisiejszego. W dniu dzisiejszym przyszli hitlerowcy znowu w mundurach. Centrum i lewica postawili znów wniosek o odroczenie obrad, którego jednak przewodniczący nie poddał pod głosowanie, wobec czego wszyscy posłowie z wyjątkiem hitlerowców i niemieckich narodowców opuścili salę, oświadczając, że tak długo nie wezmą udziału w obradach, dopóki z sali obrad nie znikną mundury hitlerowskie. Sejm stał się w ten sposób niezdolny do powzięcia uchwał i został odroczony.

NIEMCY PRZECIW UMIĘDZYNARODOWIENIU LOTNICTWA CYWILNEGO

Genewa, 24 czerwca. Komisja lotnicza konferencji rozbrojeniowej zajmowała się dziś w dalszym ciągu kwestją umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego. Kwestja ta natrafia na największy opór delegacji niemieckiej. Delegat niemiecki, sprzeciwiając się projektowi twierdził, że umiędzynarodowienie cywilnego lotnictwa międzynarodowego narzuciłoby temu lotnictwu ustrój wojskowy, a poza tem twierdził, iż samoloty cywilne nie są zdolne do akcji wojskowej. Wkońcu delegat niemiecki podkreślił z całym naciskiem, że Niemcy byłyby skłonne zgodzić się na rozsądną kontrolę lotnictwa cywilnego, jednak pod warunkiem, jeśli powzięte zostaną daleko idące uchwały w dziedzinie zbrojeń na lądzie. Ten ostatni zwrot jasno wskazuje, dlaczego Niemcy z takim uporem sprzeciwiają się umiędzynarodowieniu lotnictwa. Po dłuższej dyskusji kwestja ta oddana zostanie do zbadania specjalnej podkomisji.

Genewa, 24 czerwca. Pertraktacje rozbrojeniowe prowadzone od szeregu dni między delegatami Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych zostały dziś odroczone do poniedziałku.

„Scalenie" ministerstw

FORMALNE DYMISJE MINISTRÓW. — ZMIANY WICEMINISTRÓW

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 czerwca.

Wobec zniesienia ministerstw robót publicznych i reform rolnych z dniem 1 lipca nastąpią formalne dymisje ministrów Kühna i Ludkiewicza, poczem otrzymają nowe nominacje na ministra komunikacji względnie rolnictwa. Statuty organizacyjne obu ministerstw przewidują tylko po dwa stanowiska wiceministrów w każdem. Przypuszczalnie w ministerstwie komunikacji pozostaną dotychczasowi wiceministrowie pp. Czapski i Gallot, a w min. rolnictwa pp. Leśniewski i Radwan. Dotychczasowi wiceministrowie robót publicznych inż. Górski i rolnictwa Karwacki przejdą na inne stanowiska.

—ooo—

Zamach samobójczy w sztabie głównym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 czerwca.

Dziś o 11 przedpołudniem prokuratura wojskowa została zawiadomiona o zamachu samobójczym urzędnika sztabu głównego w gmachu tegoż sztabu na pl. Piłsudskiego. Na miejsce przybył prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym płk. Górecki. Dochodzenie ustaliło, że o 10'45 przedpołudniem w mieszkaniu swem w gmachu sztabu głównego usiłował popełnić samobójstwo 29-letni porucznik Jan Korsak. Wystrzał zaalarmował służbę, która wpadła do mieszkania i znalazła Korsaka z raną postrzałową w prawą skroń. Pogotowie przewiozło go do szpitala, gdzie przystąpiono do operacji. Z dochodzeń wynika, że przyczyną samobójstwa jest rozstrój nerwowy, w który Korsak popadł wskutek śmierci swego ojca. Korsak jest inwalidą bez lewej nogi, w sztabie pełnił funkcje administracyjno-kancelaryjne.

—ooo—

Dzień krwawych walk w Niemczech

Berlin, 24 czerwca. W ciągu wczorajszego dnia liczne miejscowości niemieckie były ponownie widownią krwawych walk politycznych.

W centrum Berlina doszło między komunistami a hitlerowcami do krwawych walk ulicznych, przyczem padło kilkanaście strzałów rewolwerowych. Podczas walk 8 osób odniosło rany ciężkie. Liczba lżej rannych nie została ustalona, gdyż towarzysze pozabierali ich z sobą. Policja aresztowała ponad 40 osób. Spokój przywrócony został dopiero późną nocą.

W Dorstfeld pod Dortmundem hitlerowcy usiłowali urządzić demonstrację przed lokalem partji komunistycznej. Wywiązała się między członkami obu partyj walka na noże i rewolwery, podczas której jeden z hitlerowców został zabity, a 5 osób, w tem 3 hitlerowców, odniosło rany. Poza tem było wielu lżej rannych.

W Marxloh pod Hamborn w Nadrenji podczas bójki między komunistami a hitlerowcami został jeden komunista zabity, a jeden hitlerowiec ciężko poraniony. Podczas rozpędzania bijących się policja użyła pałek gumowych, a później broni palnej, przyczem kilka osób odniosło rany lżejsze. Aresztowano 60 osób.

W Stassfurt w Saksonji podczas strzelaniny między hitlerowcami a komunistami został jeden z komunistów zabity, a jeden policjant ranny. Policja użyła broni palnej, raniąc kilku demonstrantów.

Porozumienie francusko-angielskie co do reparacyj

Paryż, 24 czerwca. Wedle doniesień prasy francuskiej, wczorajsza konferencja angielsko-francuska miała doprowadzić do porozumienia w kwestji reparacyjnej. Obie delegacje stanęły na stanowisku konieczności ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnej na konferencji obecnej. MacDonald miał uznać słuszność tezy francuskiej, wedle której Niemcy przed powrotem do sytuacji normalnej nie mogą uiszczać spłat gotówkowych, miałyby się jednak zobowiązać do płacenia w przyszłości pewnej ściśle określonej sumy. Odroczenie spłat niemieckich uzależnia Francja od uzyskania moratorjum dla swych zobowiązań (tj. długów wobec Ameryki)

Groźba Ameryki w razie odrzucenia propozycji Hoovera

Nowy Jork, 24 czerwca. Amerykańskie sfery oficjalne wskazują, że projekt Hoovera w sprawie rozbrojenia wniesiony został w tym celu, aby państwom europejskim dać do zrozumienia, że wszelkie prośby o zmniejszenie lub skreślenie długów wojennych pozostaną tak długo bez uwzględnienia, **dopóki się Europa nie rozbroi.** Zapewniają dalej, że Stany Zjednoczone nie obniżą swych sił zbrojnych na morzu i w powietrzu, jeśli Europa nie zmniejszy swych sił lądowych. — Koła oficjalne wyrażają wreszcie przekonanie, że dalszy los projektu Hoovera zależeć będzie od stanowiska Francji i Japonji.

Nowy Jork, 24 czerwca. Sekretarz stanu Stimson oświadczył przedstawicielom prasy, że podczas wczorajszej rozmowy telefonicznej główny delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową Gibson zawiadomił go, — iż dotychczas 28 państw reprezentowanych na konferencji rozbrojeniowej wyraziło swoją **zgodę na projekt Hoovera.**

—ooo—

Blisko półtrzecia miljarda dolarów na walkę z kryzysem w Ameryce

Nowy Jork, 24 czerwca. — Senat amerykański przyjął projekt ustawy kryzysowej, przewidującej kredyt na zwalczanie kryzysu gospodarczego w wysokości 2.300 miljonów dolarów.

Z sumy tej 300 miljon. przeznaczonych jest na **pomoc dla bezrobotnych**, 1.500 miljonów na kredyty publiczne i 500 miljonów dolarów na roboty publiczne.

Oczekują, że ustawa zostanie przez rząd i prezydenta Hoovera zatwierdzona.

ZŁOTO Z DNA MORZA

Paryż, 24 czerwca. Prace nad wydobyciem złota z zatopionego okręku „Egypt" czynią dalsze postępy. W ciągu dnia wczorajszego wydobyto znów kilka skrzyń ze złotem wartości blisko 7 miljonów franków. Każda z wydobytych skrzyń zawiera 35 do 40 kg. złota.

OFIARY TRZĘSIENIA ZIEMI W MEKSYKU

Nowy Jork, 24 czerwca. Wedle doniesień z Meksyku, podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło południowo-zachodnie wybrzeże Meksyku w okręgu Colima, zginęło przeszło 100 osób. Na terenie, nawiedzonym trzęsieniem ziemi, panuje straszna nędza.



KRONIKA

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, godz. 7'30: „Hau-hau".
Niedziela, godz. 7'30: „Hau-hau".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, godz. 8: „Ostatnia noc Freda Kracka"
Niedziela, godz. 8: „Ostatnia noc Freda Kracka".

—ooo—

NAJBLIZSZA PREMJERA W TEATRACH MIEJSKICH. W poniedziałek 27 bm. wejdzie na afisz świetna sztuka w trzech aktach de Flersa i G. A. Caillaveta pod tytułem „Papa". Autorzy poddają rozważeniom nowoczesną rodzinę, podnosząc z pogodnym humorem szereg paradoksalności tendecji rozwojowej rodziny w ostatnich czasach. Grają pp.: Strzelecki, Damięcki, Hajduga, Dorawski, Szczepański, Martini, Łozińska, Bonacka i Kipeniówna.

—ooo—

Wydz. wyk. Okręgowej Komisji Zw. Zaw. we Lwowie zwołuje na niedzielę, 26 czerwca

NADZWYCZAJNĄ OKRĘGOWĄ KONFERENCJĘ

do Lwowa, która odbędzie się w lokalu OKR PPS przy ul. Rutowskiego 23, II p. o godz. 3 popołudniu przy współudziale tow. posła *Żuławskiego* jako repr. KCZZ. Na porządku dziennym: 1) sprawa okręgowego sekretarjatu Zw. Zaw. we Lwowie; 2) wnioski wydz. wyk. Kom. Okr. do powyższego punktu; 3) referat o kryzysie gospodarczym i obniżce płac robotniczych; 4) sprawa ubezpieczeń społecznych; 5) wnioski delegatów.

W konferencji biorą udział wszystkie scentralizowane oddziały kl. Zw. Zaw. Wschodniej Małopolski i Wołynia. Na 50 członków wypada jeden delegat, na każdych następnych 150 członków delegat więcej.

—ooo—

NA TARGACH. Tegoroczne Targi Wschodnie odzwierciadlają dostatecznie stan przemysłowy kraju. Dużo na nich *bryndzy*. Mimo, że każdy sądzę ma dość swej bryndzy, zdarza się amator, który pokusi się o cudzą bryndzę (chyba węgierską). Koloman Felmer z Budapesztu wystawiał na obecnych Targach bryndzę i wino. W nocy z 22 na 23 skradziono z jego stoiska bryndzy i wina ogólnej wartości 430 zł.

OFIARA MORFINY. Kazimierz Chmielewicz (Prowiantowa 5) popadł w nałóg morfinowy i na tem tle dopuszczał się fałszowania recept lekarskich, na które w rozmaitych aptekach pobierał narkotyk. Sprawa stała się niebawem głośną, aptekarze ściśle osądzali tego rodzaju recepty, — Chmielewicz już nie mógł dalej prowadzić swego oszukańczego procederu. Popadł skutkiem tego w stan wielkiego zdenerwowania i przez rodzinę wysłany został na letnisko do Rudek. Towarzyszyła mu na tych wywczasach znajoma Rita Fröhlich, która miała opiekować się nieszczęsnym narkomanem w czasie jego pobytu w tej miejscowości. Chmielewicz, nękany w dalszym ciągu nałogiem, myślał, że apteka w Rudkach nie poweźmie podejrzeń co do autentyczności recepty lekarskiej, stosującej morfinę, to też sfałszował receptę, z którą w aptece zgłosiła się Rita Fröhlich. Lecz proceder oszukańczy narkomana nie udał się, aptekarz doniósł o nim policji, a ta zajęła się Chmielowiczem, który wraz ze swą towarzyszką odstawiony został do Lwowa.

DYSKIEM W GŁOWĘ. Tragiczny wypadek miał w dniu wczorajszym miejsce na boisku 19 pp. na Cytadeli podczas zawodów sportowych, tam odbywających się. Oto biorący udział w zawodach sportowiec Antoni Kuryło (Gródecka 16) został uderzony w głowę dyskiem przez nieznanego zawodnika, biorącego również udział w zawodach. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala powszechnego.

DWA WYPADKI USIŁOWANEGO SAMOBÓJSTWA. W dniu wczorajszym o godzinie 11 wieczorem usiłowała pozbawić się życia 19-letnia Lemlich Janina, wypijając dawkę kwasu solnego. Odwiozło ją pogotowie do szpitala. Drugi wypadek zamachu samobójczego miał miejsce na ulicy Murarskiej, gdzie również późnym wieczorem niejaka Huk Marja, 19-letnia panna, w mieszkaniu swego ojca Stoki Józefa, usiłowała pozbawić się życia, zażywając kilka proszków aspiryny. Zawezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala. Powód samobójstwa, niesnaski z ojcem.

SPŁOSZONY KOŃ NA UL. JANOWSKIEJ. Wczoraj o godz. 9 rano na ul. Janowskiej spłoszył się koń, pędząc z wozem jak oszalały i wywołując panikę wśród przechodniów. U wylotu ul. Wolności stratował Reginę Landau i Józefa Blatta z Kołomyi. Doznali oni ciężkich obrażeń na ciele i przewiezieni zostali do szpitala. Spłoszonego konia z trudem zatrzymano dopiero wtedy, gdy wpadł na latarnię obalając ją i przewracając wóz. Również ciężkich obrażeń doznał woźnica Retler, który spadł z wozu.

TRAMWAJ I WÓZ. W dniu wczorajszym około godziny 5 po południu na ulicy Gródeckiej miał miejsce wypadek zderzenia się tramwaju z wozem cięż.rowym. Szczęśliwym trafem obeszło się bez ofiar w ludziach, jedynie przy wozie został złamany dyszel.

OSZUSTWO. W dniu wczorajszym aresztowano Swerhuna Grzegorza lat 41, bez miejsca zamieszkania, za oszustwo popełnione na szkodę Gromnickiego Ignacego, właściciela księgarni przy ul. Rutowskiego 22. Swerhun popełnił oszustwo w wysokości 8.000 zł.

DWA ROWERY. Dwaj młodzieńcy w osobach Telipskiego Marjana i Krausa Franciszka, wynajęli przed paroma dniami rowery od Bernarda Halstocka (Szpitalna 41). Na rowerach tych wyjechali i nie wracali. Zniecierpliwiony Halstock zawiadomił policję, która obydwóch amatorów rowerowej jazdy aresztowała, gdyż okazało się, że rowery zostały sprzedane. Halstock oblicza stratę w wysokości 350 zł.

DYNAMO. Czego już nie kradną, względnie co już okradają? Wczoraj doniósł Stryjkowski Jan, kierownik opałowego zakładu, że dnia tego jakiś nieznany sprawca skradł mu z samochodu stojącego w szopie dynamo wartości 800 zł.

KRADZIEŻ ZEGARKA. Lautchnemu Zbigniewowi (Teresy 38) skradziono z kieszeni zegarek. Sprawcę kradzieży w osobie Roszki Stefana przytrzymano. Również za kradzież przytrzymano Rudolfa Wiśniewskiego, Sabadaż Pelagję i Piotra Poznańskiego. Zaś Mykietę Pakolaka przytrzymano za włóczęgostwo.

Ze sportu

—o—

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO RSKO LWOW. Dziś w sobotę i jutro w niedziele na boisku własnem Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego za rogatką Gródecką, odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne klubów robotniczych. Do powyższych zawodów startują wszystkie kluby robotnicze okręgu lwowskiego. W programie przewidziane są następujące konkurencje:

Mężczyźni: biegi 100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 metrów; skoki w zwyż i w dal; rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Kobiety: biegi 60, 200 i 800 metrów; skoki w zwyż i w dal; rzuty dyskiem i oszczepem. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na rywalizację kilku klubów, które będą walczyły o zwycięstwo drużynowe. Największe szanse na zwycięstwo drużynowe w konkurencji męskiej posiada Turowa Drużyna Sportowa, która przypuszczalnie wystawi też najwięcej zawodników. Silnym konkurentem dla TDS-su będzie zespół Grafiki, który rozporządza dobremi jednostkami. Dużą niespodziankę może zrobić ZZK, który również posiada niezłych zawodników. O dalsze miejsca walczyć będą zespoły RKS-su Metalu i Jutrzni.

W konkurencji kobiecej pewne zwycięstwo drużynowe ma sekcja kobieca RKS, która we Lwowie wśród klubów robotniczych jest najsilniejszą i dobrze się rozwija. Liczymy się też z przyjazdem zawodników prowincjonalnych, którzyby startowali poraz pierwszy w mistrzostwach okręgowych.

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zaprasza na powyższe zawody wszystkich sympatyków i sympatyczki sportu robotniczego. Początek zawodów w sobotę o godzinie 16, a w niedzielę o godzinie 8'30 rano. Wstęp wolny.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZEBRANIE PARTYJNE W STANISŁAWOWIE

Dnia 19 maja w sali ZZK w Stanisławowie odbyło się przy licznym udziale walne zebranie członków PPS, na którem obecnym był reprez. obw. komitetu PPS we Lwowie tow. Skalak oraz delegaci z Bitkowa tow.: Felczer, Zborak, Wulczyk, Sagała i inni.

Przewodniczący tow. Szałaśny, otwierając zebranie na wstępie poświęcił szczere słowa wspomnienia zmarłym: tow. dr. Hermanowi Diamandowi i tow. Kisielowi, b. sekr. okr. kom. PPS w Stanisławowie. Zebrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie. Następnie sekretarz okr. kom. PPS w Stanisławowie tow. St. Paszek zdał sprawozdanie z dwuletniej działalności okr. kom. PPS, podkreślając nieprzyjazne warunki dla pracy organizacyjnej pod systemem sanacyjnym. Tow. Jan Tomaszewski przedstawił stan kasy, poczem po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos tow. Sagała, Schmerzler, Rosenberg, Sierecka, Wiszniewska i inni uchwalono absolutorjum.

Na propozycję tow. Wyrostka imieniem komisji matki przyjęto jednogłośnie listę członków nowego okr. kom. PPS, do którego weszli tow.: przewodniczący Szałaśny Jan, sekr. Paszek Stanisław, zast. przew. i skarbnik Tomaszewski Jan; członkowie Hlodzik Gustaw, Kowalski Marjan, Kubacki Leopold, Łysakowski Leopold, Michalewicz Feliks, Schmerzler Jakób, Tuzinkiewicz Mikołaj, Wencel Mieczysław, Piotrowski Władysław. Nadwórna: Bobrowski Mieczysław; Bitków: Felczer Jan, Zborek, Sagała II i Delemata. Zastępcy: Schreiber Karol, Sagała Szymon, Sokołowski. — Sekcja kobiet: Sierecka, Dzierwowa. Komisja rewizyjna: dr. Mosler Józef, Chmiel Bolesław, Lubiński Michał; sąd polubowny: Kochański Stanisław, Geller Leon, Prokop Michał i Wołczykowa. Ponadto mianowano zast. skarb. Michalewicza Feliksa i Łysakowskiego Leopolda. Radni m. Stanisławowa towarzysze Szałaśny i Paszek złożyli sprawozdanie ze swej działalności w radzie miejskiej stwierdzając, iż praca 3 radnych robotniczych na 48 radnych burżuazyjnych jest bardzo utrudniona. Np. gdy w marcu podczas debaty budżetowej radni socjalistyczni zgłosili nagły wniosek w sprawie rozpoczęcia budowli, burmistrz poseł Chowaniec oświadczył, że „w tym roku szkoda się ludzić — niema pieniędzy", i w ten sposób zbył najpilniejszą sprawę, dotyczącą egzystencji tysięcy ludzi.

Zabierali następnie głos tow. Sagała i tow. Krawicz. Przystąpiono do sprawy „Tygodnia kobiet" i poruczono nowo wybranemu okr. kom. zajęcie się tą sprawą. Na zakończenie tow. Skalak omówił cele najbliższe naszej walki i środki tej walki. Klasa pracująca mimo szykan i teroru stoi wiernie przy sztandarze PPS. Należy organizować i uświadamiać kobiety. Jeśli kobieta chce być wyzwolona z kajdan niewoli i niedoli, musi iść razem z mężczyzną w jednym szeregu.

W sprawie „Dziennika Ludowego" postanowiono stworzyć komitet propagandowy. W końcu uchwalono wniosek tow. Sagały, stwierdzający, że klasa robotnicza miasta Stanisławowa stoi wiernie przy PPS i Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Na wniosek tow. Skalaka uchwalono wysłać list z wyrazami hołdu tow. Ignacemu Daszyńskiemu, przebywającemu w Bystrej.

20 GROSZY

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS"

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS"

Perfumerja S. FEDER

Lwów, ul. Sykstuska L. 7

UWAGA! Przez czas trwania Targów Wschodnich od 18 do 30 czerwca sprzedajemy 7 sztuk za 1 zł.

Idealna pasta do zębów, krem perłowy IHNATOWICZA

Robotnicze obozy letnie

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje obozy letnie wychowania fizycznego dla członkin i członków robotniczych stowarzyszeń sportowych. Doceniając znaczenie obozów wśród młodzieży robotniczej. — ZRSS apeluje do wszystkich robotniczych placówek sportowych, aby podjęły energiczna akcję celem należytego obesłania tychże, które pozwalają na wyszkolenie przyszłych instruktorów i instruktorek sportu robotniczego

OBOZY KOBIECE

Obóz w Sulejowie nad Pilicą, koło Piotrkowa, od 1 do 15 lipca o charakterze kursu wstępnego dla przodowniczek gier sportowych. Wpisowe wynosi 10 złotych. Koszta podróży opłacają uczestniczki, otrzymując 80% zniżkę kolejową. Ogólny koszt dla uczestniczek ze Lwowa i Małopolski Wschodniej wynosi około 22 zł.

Obóz w Ustroniu (Śląsk Cieszyński) od 15 lipca do 1 sierpnia o charakterze przodowniczek gier sportowych. Wpisowe 15 zł. Zgłoszenia na obóz w Sulejowie przyjmowane będą tylko do 24 lipca.

OBOZY MĘSKIE

Obóz wypoczynkowo-sportowy w Małopolsce na Podkarpaciu (miejscowość podamy później) — dla RSKO Lwów i Kraków od 1 do 15 sierpnia.

Obóz w Wieluniu, nad Notecią, dla starszych organizatorów sportu robotniczego od 15 do 31 sierpnia. Wysokość wpisowego na obozy męskie wynosić będzie od 10 do 15 złotych. (Dokładną kwotę podamy później).

Na wszystkie obozy przysługują w obie strony 80 procentowa zniżka kolejowa. Podróż opłacają uczestniczki i uczestnicy. Na obóz należy wziąć: koc, przybory do jedzenia, przybory do mycia, kostjum sportowy, pantofle gimnastyczne, długie spodnie flanelowe, 2 zeszyty i ołówek.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Warszawie (ul. Czerwonego Krzyża 20), lub Lwowski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy — (Lwów, ul. Piekarska 18).

Z SALI SĄDOWEJ

§ 65

Przed tutejszym sądem przysięgłych stanęło w dniu wczorajszym 5 oskarżonych młodych chłopców oskarżonych o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej. Oskarżeni mianowicie w dn. 15 marca br. mieli, jak opiewa akt oskarżenia, rozszerzać ulotki treści komunistycznej.

Rozprawie przewodniczy sso. Jagodziński, oskarża prok. Mostowski, broni adw. dr. Szuchewycz.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Kajdany przeszłości" i „W daleki świat".
CASINO: „Tajemnicza szóstka" (Wallace Beery)
CHIMERA: „W małej kawiarence".
GRAŻYNA: „Niebezpieczny romans" (Bog. Samborski i Betty Aman).
KOPERNIK: „Miłostki księcia pana".
LEW: „Dzwonnik z Notre Dame".
LUNA: „Książę pięści" i „Fox reporterem".
MARYSIENKA: „Miłostki księcia pana".
MIRAŻ: „Żegnaj Liljano i żegnaj Mascotte".
OAZA: „Za kratkami" (Laury i Hardel).
PALACE: „Mąż swojej żony", komedja.
PAN: „Romans sentymentalny" i „Dwa serca".
PASAŻ: „Wąwóz zaginionych ludzi".
PROMIEŃ: „Dama w szkarłacie".
SŁOŃCE: Harry Peel oraz Charlie Chaplin.
STYLOWY: „Neapol, śpiewające miasto".
ŚWIT: „Białe piekło" (Piz-Palu).
UCIECHA: „Widmo śmierci" i „Sześć tygodni wśród apaszów".

KOMUNIKATY

WSZYSTKICH, KTÓRZY BRALI UDZIAŁ W PROPAGANDZIE ZA „DZIENNIKIEM LUDOWYM", uprasza się o przybycie w niedzielę 26 czerwca o godzinie 10 przedpołudniem do lokalu redakcji „Dziennika Ludowego".

KOMITET PPS DZIELNICY ŁYCZAKÓW—ZIELONA urządza w niedzielę 26 bm. zbiorową wycieczkę, na którą wszystkich członków dzielnicy wraz z rodzinami zaprasza. Punkt zborny przed okręgowym Związkiem Kas chorych (ul. Dwernickiego 3) o godzinie 10'30 przedpołudniem. W czasie wycieczki zbiorowa fotografja.

Już wyszedł z druku nakładem TUR

PAMIĘTNIK H. DIAMANDA

Do nabycia w Księgarni Ludowej, Szajnochy 2. — Cena egz. 10 zł., z przesyłką poleconą 11.20. Dla towarzyszów specjalny rabat

RADJO LWOWSKIE

Sobota 25 czerwca

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Przegląd prasy polskiej. 12.20: Gramofon. 12.40: PIM. 12.45: Szkolny poranek radjowy. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Gramofon. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Audycja dla chorych. 16.25: Mały koncert fortepianowy. 16.40: Gramofon i „Silva rerum". 17.00: Koncert z Warszawy. 18.00: Odczyt z Warszawy. 18.20: Muzyka lekka i taneczna. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Dziennik radjowy. 19.45: — „Działalność naukowa i literacka prof. Edwarda Porębowicza". 20.00: Muzyka lekka. 20.55: „Na widnokręgu". 21.10: Koncert z Warszawy. 21.50: Dodatek do dziennika radjowego. 22.05: Koncert szopenowski. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Koncert mandolinistów.

OGŁOSZENIA

Farby, lakiery, artykuły gospod.-domowe poleca ALOJZY HÜBNER LWÓW RYNEK 38 tel. 25-13

DOLAROWKI I PREMJOWKI po 4 złotych miesięcznie

sprzedajemy z natychmiastowem prawem gry

GŁÓWNE WYGRANE: Dolarów 40.000 oraz Złotych 250.000

CIĄGNIENIE 1 LIPCA.

Po wpłaceniu 1 raty wydajemy oryginalny dokument sprzedaży. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie. Prosimy nie zwlekać z zamówieniami.

LWOWSKIE T-WO KREDYTOWE
Lwów, ul. Legjonów 33. Telefon 80-87.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
ADOLF WINTER
przyjmuje nadal Lwów, Pl. Krakowski 30.

NIE WSTYDŹ SIĘ!

jeżeli Ty, żona lub dziecko Twoje na przepuklinę uda się do Zakładu firmy

M. FREILICHA. Lwów, Gródecka 35.

wynalazcy i specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych. Tylko tam dadzą Ci pełną gwarancję.

KEPHALGINA

Proszki przeciw nerwobólom głowy. — Podług ordynacji Pr. Dr. Adama Czyżewicza

Cena pudełka 0·80 gr.

Żądać w aptekach.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Krawcy!!! Zgłaszajcie się na kurs kroju męskiego. Nowoczesna technika Światowa. English-American Cutting Instruction

Nauka Kroju Krawieckiego WILHELM SCHWARZ LWÓW ul. Chorążczyzny 11, tel. 19-80. Prospekt bezpłatnie!

Roczna żeńska Szkoła Przysposobienia Kupieckiego
Roczny kurs handlowy żeński
Prof. Mieczysława Christofa
Lwów, Wałowa 25

WPISY

od 27 czerwca 1932 do 2 lipca 1932 włącznie codziennie od godziny 10—12 i od 16—17. Dzieciom pracowników Państwowych przysługuje prawo zwrotu czesnego w szkole.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała. Lwów, Chorążczyzny Nr. 5, poleca kołdry wełniane już za 75 zł., materace z włosienia za 100 złotych. Towar pierwszorzędny pod względem jakości. Również przerabiam kołdry po 5 złotych, materace po 7 złotych.

WAŻNE DLA P. T. LETNIKÓW I PODRÓŻUJĄCYCH! Kufry, walizy, teczki na akta, plecaki oraz przeróżne teczki szkolne. Wszelkie naprawy walizek, teczek, torebek damskich po najniższych cenach poleca i wykonuje MARGULIES, Wytwórnia kufrów i walizek, Lwów, Grodecka 68. — Uwaga: Specjalność walizki na kolekcje dla P. T. agentów podróżujących.

NIEMOWLĘCE kompletne wyprawki; DLA DZIECI ubranka, sukienki, czapki, sweterki — „Sport", Lwów, Plac Halicki 3.

MEBLE I SPRZĘTY

Zanim zakupisz MEBLE za gotówkę, przyjdź i przekonasz się, że takowe otrzymasz po tych cenach NA RATY u firmy „MEB-DOM" Lwów, plac Bilczewskiego 1, ul. Gródecka 77, która sprzedaje na długoterminowe raty MEBLE wszelkie, jak: tapicerowane po cenach gotówkowych, a to: Sypialnie zł. 300, krzesła zł. 7.

NIE WYRZUCAJCIE SWOICH PIENIĘDZY, kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródle. Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne, wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich i dogodnych spłatach. — Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER, Leona Sapiehy 34.

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23. Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych 34

PORADY LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej Dr. M. SCHEER ordynuje całodziennie od godziny 7 rano. Lwów, ul. Słoneczna 31, tel. 75-65

Pantofle, meszty płócienne i skórzane, sandały **trypcie knajpowskie** i t. p., obuwie skórzane, wygodne, mocne i tanie poleca i wykonuje znana **Fabryka pantofli we Lwowie**
WRONOWSKA L. 4. Telefon 59-88

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy chorych m. Lwowa, wystawioną na nazwisko Paulina Seraiszka, Lwów.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarz. Ignacego Winiarskiego.